

Za kilka lat w modelach Volvo będzie dostępny nowy system, który zapewni alarmowanie i automatyczne hamowanie przed zderzeniem ze zwierzęciem na drodze. Technologia ta to następny krok w rozwoju marki. Dzięki temu systemowi samochody marki Volvo staną się jeszcze bardziej bezpieczne. Wszystko to dzięki nowemu spojrzeniu marki na światła w 2020 roku.

### **Charakterystyka systemu**

Cały system składa się z dwóch elementów: czujnika radarowego oraz kamery na podczerwień, co pozwala na rejestrowanie ruchu na jezdni. Ważne jest również działanie tego systemu nie tylko za dnia, ale i nocą z uwagi na to, iż większość wypadków ma miejsce po zachodzie słońca.

Działanie systemu polega na tym, iż kamera monitoruje część jezdni przed samochodem i gdy natrafi na ruch w swoim zasięgu, to kierowca usłyszy dźwięk alarmu. Jeśli natomiast prowadzący samochód nie zareaguje, to samochód automatycznie zacznie hamowanie. W przypadku, kiedy niemożliwe będzie uniknięcie kolizji, system zmniejszy prędkość auta, aby zapobiec większym uszkodzeniom.

Głównym problemem z jakim muszą zmierzyć się technicy jest „nauczenie” systemu rozpoznawania różnych typów zwierząt. System będzie zdecydowanie lepiej reagował na większe zwierzęta. Został przetestowany i zmniejsza ryzyko uderzenia w takie zwierzęta jak: łos, sarna, czy renifer.

### **Podsumowanie**

Jak wiadomo spora ilość kierowców zdaje sobie sprawę, iż uniknięcie zderzenia ze zwierzęciem wbiegającym nagle na jezdnię jest niemal niemożliwe. Jest to bardzo słuszne, a zarazem niepokojące myślenie. Dlatego też należałoby coś z tą kwestią zrobić. Marka Volvo ma szansę być pierwsza w rozwiązaniu tego problemu. W samej tylko Szwecji w 2010 odnotowano ponad 47 tysięcy wypadków z udziałem dzikich zwierząt. Niestety liczby te wcale nie maleją. Stąd też potrzeba nowych, solidnych rozwiązań.



**newss.pl**

Volvo wie jak uniknąć zderzenia ze zwierzętami

---

Paweł Kaczmarek

Motoryzacja **mBrokers.pl**



Źródło: Volvo